

*Dolce far niente – słodkie nic nierobienie* dobiegło końca. 66 dni wakacji przeleciało niczym mgnienie oka. Łatwo się przyzwyczaić do dobrego - jak to niektórzy mają w zwyczaju powtarzać, a i praktykować. Czas odpoczynku i leniuchowania, ale także aktywnego spędzania wolnego czasu odchodzi jakby w niepamięć, choć tak naprawdę to dopiero teraz zacznie się wspomnianie i docenianie minionego czasu.

Nowy rok szkolny 2015/2016 rozpoczęliśmy zwyczajnie 1 września, we wtorek, o godzinie ósmej udziałem we Mszy Świętej w naszym rudnickim Kościele. Stawili się wszyscy punktualnie. Było nas dużo: przedszkolaki, szkolniaki, rodzice, dziadkowie i grono pedagogiczne oraz przedstawiciele Naszego Stowarzyszenia Na Rzecz Rozwoju Wsi Rudnik i zaproszeni goście z Wójtem Gminy Hażlach na czele – Panem Grzegorzem Sikorskim. Ks. Proboszcz Andrzej Wieliczka serdecznie przywitał wszystkich. Mówił, że dany czas jest darem i zachęcał, aby go jak najlepiej wykorzystać dla naszego dobra. W Aniele Kończyckim przypomniał słowa św. Jana Pawła II *Coraggio* – czyli odwagi, chcąc niejako powiedzieć, że nie trzeba bać się, ale iść naprzód przez życie stawiając sobie duże wyzwania. Jak to powiedział na Jasnej Górze, a potem na Westerplatte, cytowany już św. Jan Paweł II: *Musicie od siebie wymagać, choćby inni od was nie wymagali*.

Ks. Proboszcz także przypomniał, że 76 lat temu, 1 września 1939 roku, nie można było tak radośnie jak dzisiaj świętować rozpoczęcia nowego roku szkolnego, bo w tym dniu Niemcy wkroczyli zbrojnie na teren naszej ojczyzny wywołując II Wojnę Światową, a 17 września, jakby nożem w plecy, Związek Radziecki zaatakował nas od wschodu. Wydarzenia te były realizacją tzw. Paktu Ribbentrop-Mołotow, który zakładał zbrojną agresję, a następnie podział ziem polskich na rzecz Niemiec i Związku Radzieckiego. Wydarzenie to nazywane jest przez historyków, ale nie tylko, IV Rozbiorem Polski. W czasach komunistycznych fakt ten był całkowicie przemilczany. Ks. Proboszcz

wspominając te mroczne i straszne dzieje naszego narodu pokreślił, że wojna to tragedia dla całego narodu, a przede wszystkim dla dzieci, bo one są najbardziej bezbronne. Zachęcał też gorliwie do modlitwy o pokój na świecie i w naszej ojczyźnie.

Po Mszy Świętej było poświęcenie tornistrów uczniów klasy pierwszej, a są nimi: Adam Borkowski, Igor Kędziera, Wojciech Michnowicz, Oliwier Moskała, Kacper Tomica i Mateusz Tomica. Następnie udaliśmy się do naszej odnowionej Szkoły – niektórzy nie mogli jej poznać – i tam zrobiliśmy pamiątkowe zdjęcia. Potem była okolicznościowa akademie. Pani Dyrektor w ciepłych słowach nawiązała do minionych wakacji i delikatnie przypomniwała oraz zachęciła, aby przysiąść fałdów, bo nie ma żartów.

Znów będą zadania, sprawdziany, odpowiedzi ustne, wyczerpujące (sic! – hi hi) ćwiczenia na zajęciach wychowania fizycznego, ale również zabawa i wycieczki, których w naszej szkole zawsze było, jest i będzie pod dostatkiem. Podczas akademii dowiedzieliśmy się, że wychowawcą przedszkolaków będzie jak w zeszłym roku Pani Kasia, natomiast wśród szkolniaków zaszły wielkie zmiany: Pani Monika znowu będzie wychowawcą pierwszej klasy - jak poprzednio, ale to nowa pierwsza klasa; Pani Dyrektor, zaś objęła wychowawstwo nad klasami: drugą i trzecią - razem dwa roczniki czyli 14 uczniów – *jakże ona biedaczka temu podola* (hi hi!) – wszyscy jej pomożemy; Pani Klaudia będzie prowadzić zajęcia z wychowania fizycznego.

Po zakończeniu Akademii wszyscy z zainteresowaniem zwiedzili naszą szkołę po wakacyjnym remoncie. A następny dzień to już oczekiwany dzień zajęć szkolnych, których wszyscy doczekać się nie mogli.

Czas szkoły należy jak najlepiej wykorzystać, aby jak kiedyś powiedział Dalajlama: *mieć pełną głowę i gorące serce, bo pełna głowa i puste serce to katastrofa.*

Wspomnę jeszcze, że w Rudniku, w niedzielę 13 września była Uroczystość Odpustowa ku czci Najświętszego Imienia Maryi. Zwieńczeniem uroczystości były Uroczyste Nieszpory połączone z Nabożeństwem Fatimskim. Wielu mieszkańców Rudnika i wielu przybyłych gości uczestniczyło w tym naszym święcie. Dziękujemy za udział.

Monika Tatka